

Sygn. akt XII Ga 114/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie XII Wydział Gospodarczy – Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący- Sędzia: SO Agata Pierożyńska

Sędzia: SO Bożena Cincio-Podbiera

Sędzia: SO Marta Kowalska

Protokolant: st.sekr.sądowy Paweł Sztwiertnia

po rozpoznaniu w dniu 4 października 2016 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. S.

przeciwko P. M. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie z dnia 28 lipca 2015 r. sygn. akt IV GC 1528/13/S

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 300 zł (trzysta złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

XII Ga 114/16

UZASADNIENIE

Powód P. S. domagał się zasądzenia od pozwanego P. M. (2) kwoty 2479,93 zł z odsetkami ustawowymi i kosztami procesu tytułem reszty wynagrodzenia za wykonane dzieło w postaci zestawu mebli kuchennych. Powód wskazał, iż meble zostały odebrane w przez pozwanego, który na fakturze z dnia 2 maja 2012 roku potwierdził własnym podpisem odbiór dzieła lecz należności z tej faktury w całości nie uiścił .

W sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty w postępowaniu upominawczym pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Podniósł, że nie zrealizowano zamówienia, nie doszło do odbioru prac i zgłaszane były zastrzeżenia odnośnie niewłaściwej realizacji umowy. Podpis na fakturze wynikał zaś z zapewnienia powoda, że wady usunie. Podał także pozwany, iż zaistniało wiele nieprawidłowości w wykonaniu mebli, z których część została usunięta, natomiast pojawiały się nowe wady, zgłaszane wykonawcy. Pozwany zatem wstrzymał zapłatę z powodu braku realizacji umowy w całości.

W odpowiedzi na sprzeciw powód wskazał, iż ustalono z pozwanym, że ten samodzielnie zamontuje narożniki, które powód dostarczył, a nadto, że pozwany sam zdecydował, iż we własnym zakresie zamontuje listwy na blacie, które poza zakresem umowy powód dostarczył nieodpłatnie.

Treść umowy stron pozostawała bezsporna. Bezsporne pozostawało także wykonanie przez powoda mebli i dokonanie ich montażu w kuchni pozwanego, a także i to, że pozwany podpisał fakturę zawierającą zapis "potwierdzam odbiór towaru „usługi”, oraz to, że poza zaliczką pozwany uiszczył kwotę 4000 zł. Nie budziło także wątpliwości i to, że w odpowiedzi na wezwanie do zapłaty pozostałej części wynagrodzenia pozwany domagał się zakończenia prac, a następnie w wiadomościach z sierpnia 2012 roku wskazał, że chodzi o przekręcanie listew na łączeniu blatów, zamontowanie narożników w szafkach wiszących i wyprowadzenie szafek narożnych na lico wraz z szafkami bocznymi. Z kolei w odpowiedzi na wezwanie do zapłaty z kwietnia 2013 roku pozwany zgłosił wady w postaci braku łączenia szafki dolnej z górną w linii pionowej, zapadania frontu bocznych szafek, zbyt niskiego montażu szuflady górnej i braku okleiny fornirowanej pod piekarnikiem. Po wezwaniu z czerwca 2013 roku do usunięcia usterek w postaci opadnięcia blatu i boku szafki górnej powód wyrównał front bocznej szafki z linią pozostałych mebli, usunął usterkę listwy wykończeniowej blatu i usterkę szuflady pod płytą indukcyjną, uzupełnił brak listwy pod piekarnikiem i przekazał pozwanemu kostki do uzupełnienia w narożnikach szafek albowiem pozwany zgodnie z ustaleniami stron miał je zamontować, podobnie jak listwy maskujące na łączeniu blatów.

Na podstawie dowodu z zeznań świadków, stron, korespondencji mailowej oraz opinii biegłego Sąd Rejonowy nadto ustalił, iż w trakcie realizacji umowy pozwany domagał się uzupełnienia kostek w narożniku szafki, dodania listew aluminiowych na blacie, zlicowania szafek narożnych z pozostałymi szafkami, docięcia cokołu i uzupełnienia okleiny na pasku mebli pod piekarnikiem. Odnośnie montażu listew na blatach strony jednak podjęły decyzję, że montaż ten zostanie dokonany po zamontowaniu szkła mającego stanowić okładzinę ścienną i to przez samego pozwanego. Pozwany zgodził się na uzupełnienie narożników w szafkach przez doklejenie kostek fornirowanych, co miał samodzielnie dokonać. Wymiarów listew na blat po montażu szkła pozwany nie poddał. Powód wymienił w szafkach narożnych zawiasy tak by fronty jak najbardziej licowały się z resztą szafek. Sposób usunięcia usterek strony ustaliły przy podpisaniu przez pozwanego faktury. Obecnie fronty szafek narożnych licytują się z pozostałymi szafkami, poza tym meble na etapie oddania nie były obciążone żadną wadą istotną.

Zeznania świadków Sąd Rejonowy uznał w większości za wiarygodne, oprócz zeznań M. G. w zakresie dotyczącym daty pojawienia się zastrzeżeń odnośnie mebli z uwagi na ich niezgodność z pozostałym materiałem dowodowym. Sąd Rejonowy nie dał też w części wiary zeznaniom pozwanego w zakresie, w którym poddał on, iż usterki nie zostały usunięte w całości i powstały przed podpisaniem faktury, a to wobec ich niezgodności z zeznaniami świadka M. oraz treścią opinii biegłego. Ponadto pozwany wycofał się z pierwotnych twierdzeń jakoby żadnych usterek nie usunięto, co Sąd Rejonowy ocenił jako brak obiektywizmu. Za niewiarygodne uznał Sąd Rejonowy zeznania pozwanego także w zakresie okoliczności dotyczącej podpisania faktury bez odbioru mebli i wstrzymania się z zapłatą kwoty ok. 2000 zł do czasu usunięcia usterek ponieważ świadek M., która miała być wówczas obecna takich twierdzeń nie przyznała. Ponadto twierdzenia te miały być niezgodne z zasadami doświadczenia życiowego i zdrowym rozsądkiem ponieważ brak było powodów by doszło do podpisania faktury tylko z uwagi na umożliwienie powodowi jej zaksięgowania, które rodzi obowiązki podatkowe. Dodatkowo z żadnych dowodów nie wynikało aby poczyniono takie uzgodnienia. W efekcie Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne twierdzenia powoda co do tego, że fakturę podpisano bez zastrzeżeń odnośnie wstrzymania płatności, a jednocześnie powód zobowiązał się do wykonania montażu brakujących cokołów, dodania listwy łączącej blaty i kostek w narożnikach szafek.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż o ile uznaje za wiarygodną opinię sporządzoną przez biegłego sądowego o tyle wyliczenia dotyczące obniżenia wartości mebli/ kosztów naprawy/ oraz ustalenia dotyczące istotności wad, nie zgłaszanych powodowi na etapie odbioru, nie mogły mieć znaczenia dla rozstrzygnięcia. Pozwany bowiem na rozprawie w dniu 14 lipca 2015 roku podtrzymał zajęte stanowisko procesowe, oświadczając, że podstawą oddalenia powództwa powinien być zarzut braku odbioru z powodu wad dzieła, co powoduje brak wymagalności żądania pozwu /karta 227 akt/. Z uwagi na to stanowisko procesowe Sąd Rejonowy oddalił wniosek o wezwanie biegłego na rozprawę w celu złożenia ustnych wyjaśnień dot. obliczenia kwoty, o którą winno ulec obniżeniu wynagrodzenie albowiem te okoliczności pozostawały bez znaczenia dla rozsądzenia sprawy.

Wobec dopuszczenia w sprawie dowodu z opinii biegłego Sąd Rejonowy odstąpił od postępowania w trybie uproszczonym.

Sąd Rejonowy zważył, iż strony łączyła umowa o dzieło w rozumieniu art. 627 k.c.. Dalej Sąd Rejonowy zauważył, że pozwany nabył meble w ramach działalności gospodarczej niemniej rozbieżność pomiędzy treścią faktury, a treścią zamówienia i rzeczywistym przedmiotem umowy świadczyły o tym że zamówienie nie było związane z działalnością gospodarczą pozwanego, o czym świadczy fakt zamontowania mebli kuchennych w domu prywatnym i używania ich na potrzeby prywatnego gospodarstwa domowego. W konsekwencji zastosowanie znalazł w art. 627 /1/ k.c. w brzmieniu obowiązującym do dnia 25 grudnia 2014 roku. Wówczas to obowiązywały przepisy ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie k.c. / Dz.U. 2002 rok, nr 141, pozycja 1176/, które w zakresie skutków oddania dzieła nie przewidywały innych regulacji niż art. 642 k.c., art. 636 k.c. i przepisy ogólne o zobowiązaniach.

Sąd Rejonowy uznał, iż powód wykazał przesłanki dochodzonego roszczenia o zapłatę wynagrodzenia za wykonane dzieło i jego montaż ponieważ przedmiot umowy został odebrany przez pozwanego. W ocenie Sądu Rejonowego nie można inaczej rozumieć zachowania pozwanego, polegającego na podpisaniu faktury z adnotacją „potwierdzam odbiór towaru, usługi” jak odebrania dzieła, zwłaszcza, że po podpisaniu faktury pozwany wpłacił znaczną część wynagrodzenia, a nie wykazał by uzgodnił wstrzymanie się z zapłatą pozostałej części. Wprawdzie nie podpisano odrębnego protokołu odbioru niemniej w tych okolicznościach za protokół odbioru należy rozumieć fakturę ze stosowną adnotacją skoro pozwany nie złożył oświadczenia o odmowie odbioru i nie wyznaczył terminu do prawidłowego zakończenia prac na etapie podpisywania tej faktury. Strony zatem zgodnie, w pojęciu art. 60 k.c., art. 65 § 1 k.c., rozumiały podpisanie faktury jako oświadczenia o zakończeniu i przyjęciu prac, z zastrzeżeniem przedstawionych w stanie faktycznym poprawek. Dodatkowo nie budziło wątpliwości to, iż pozwany od kilku lat użytkuje meble wobec czego twierdzenie o niedokonaniu odbioru przejawiało się jako kontrfaktyczne.

Ponieważ pozwany uzasadniał odmowę zapłaty reszty wynagrodzenia zarzutem wstrzymania się ze spełnieniem świadczenia wzajemnego na skutek jego wad oraz nie podnosił by korzystał z jakichś uprawnień z tytułu rękojmi lub niezgodności dzieła z umową, podnosząc tylko zarzut wadliwości przedmiotu umowy, to brak było podstaw do oddalenia powództwa. Pozwany przy tym nie podnosił zarzutu dotyczącego poniesienia szkody, ani nie przedstawił szkody do potrącenia niweczącego obowiązek zapłaty za wykonane dzieło. Po odebraniu dzieła lecz obciążonego wadą nie przysługuje wszak, jak wskazał Sąd Rejonowy, zamawiającemu ani zarzut niedopełnienia umowy, ani prawo powstrzymania się ze spełnieniem świadczenia wzajemnego, ani prawo żądania usunięcia wady jako żądania wykonania zobowiązania zgodnie z jego treścią. Zamawiającemu służą wówczas tylko roszczenia z tytułu rękojmi przy zachowaniu warunków z art. 638 k.c. i art. 7 cytowanej ustawy o sprzedaży konsumenckiej. Skoro więc doszło do skwitowania zobowiązania wykonawcy to samo podniesienie twierdzenia odnośnie wadliwości dzieła i nawet zgłaszanie tych wad nie spowodowało uchylenia obowiązku zapłaty wynagrodzenia. Pozwany bowiem nie odstąpił od umowy, ani nie domagał się obniżenia ceny. Ponadto, co wykazała opinia biegłego, dzieło na etapie wydania nie było obciążone wadami istotnymi czyli pozwany dokonując odbioru wykonał swój obowiązek z art. 643 k.c.

Zauważył też Sąd Rejonowy, że strony ustaliły, iż pozwany sam zamontuje dostarczone przez powoda listwy i kostki oraz zlicuje szafki narożne. Kostki te powód dostarczył pozwanemu, także listwy zostały uzupełnione /pozwany nie podał wymiarów/, szafki narożne licują się co stwierdził biegły, a usterki zgłoszone na etapie odbioru i podtrzymane w pierwotnej korespondencji stron zostały usunięte. Dla rozstrzygnięcia nie miały znaczenia dalsze usterki ponieważ pozwany przyjął dzieło pomimo tych niedogodności, zaś inne usterki powstały później, w trakcie eksploatacji mebli. Tego typu zaś fakty, powstałe po oddaniu dzieła, obciążają wykonawcę jedynie odpowiedzialnością z tytułu rękojmi lub odpowiedzialnością odszkodowawczą, a takie zarzuty nie były przez pozwanego formułowane. Z tych względów Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 28 lipca 2015 roku uzzględnił powództwo w całości.

W apelacji od tego wyroku pozwany zarzucił Sądowi Rejonowemu naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez przyjęcie, że powód wywiązał się ze swego zobowiązania, mimo iż w sprzecznie podniesiono że nie zrealizował zamówienia w całości i zgodnie z umową, a zwłaszcza zgodnie z rysunkiem schematycznym. Taki sam zarzut skarżący skierował

przeciwko ustaleniom Sądu Rejonowego, iż fakturę z przedmiotową adnotacją należy traktować jak protokół odbioru, co prowadzi do wymagalności należności objętej tą fakturą, choć ustalenie takie nie znajdowało uzasadnienia w materiale dowodowym czyli w treści umowy, w treści korespondencji i w treści zeznań świadków, a także w zeznaniach stron i opinii biegłego.

Naruszenia art. 627 k.c., art. 481 § 1 i 2 k.c. oraz art. 482 k.c. dopatrywał się skarżący w uznaniu za zasadne żądania zapłaty powoda w sytuacji, gdy cały materiał dowodowy wskazuje na to, iż meble nie były wykonane zgodnie ze zobowiązaniem powoda opartym o treść umowy stron. Wskazywał także skarżący na naruszenie art. 642 § 1 k.c. w związku z art. 643 k.c. przez uznanie, że niezapłacona kwota 2086 zł stała się wymagalna na dzień 6 maja 2012 roku ponieważ powód nie wykonał listew, nie dostarczył narożników, nie wyprowadził szafek na lico, co sprzeciwiało się umowie albowiem były to wady czyniące dzieło niezdatnym do zwykłego użytku i sprzeciwiające się treści kontraktu. Pozwany podnosił także zarzut naruszenia art. 6 k.c. przez uznanie, iż powód wykazał zasadność swojego powództwa oraz naruszenia art. 286 k.p.c. przez nieuwzględnienie zarzutów do opinii biegłego, a w szczególności tego, że opinia nie wskazuje obniżenia wartości mebli w stosunku do mebli pełnowartościowych.

Domagając się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w całości lub uchylenia wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji skarżący wywodził, że w § 7 umowy ustalono zasady odbioru całościowego, który to odbiór nie nastąpił. Ponadto podpis pozwanego na adnotacji na fakturze figuruje nad adnotacją, a nie pod nią, co przeczy stanowisku zajętemu przez Sąd Rejonowy. Dodatkowo faktura nie odpowiadała treścią protokołowi odbioru, zwłaszcza, że objęto nią jedynie meble bez montażu. Gdyby zaś potraktować fakturę jak protokół odbioru mogłaby dotyczyć jedynie odbioru częściowego odnośnie dostawy mebli, a nie całościowego ponieważ prace były wówczas niezakończone, a częściowo wykonane niezgodnie z umową, co potwierdza treść maila pozwanego z dnia 30 sierpnia 2012 roku, zawierającego wykaz niedoróbek, usterek. Podobne zarzuty zawiera korespondencja mailowa pozwanego z sierpnia i września 2012 roku oraz kwietnia 2013 roku, a także załączone do sprzeciwu fotografie i rysunek schematyczny. Ponadto treść opinii biegłego potwierdzać ma stanowisko skarżącego w zakresie szafek wiszących w pobliżu okapu gdzie brak elementów w narożnikach płyt maskujących, tym bardziej, że dostarczenie przez powoda narożników uzupełniających nie dało spodziewanego efektu. Także brak licowania się szafek narożnych skośnych potwierdza opinia rzeczoznawcy. W efekcie należność objęta fakturą nie mogła stać się wymagalna w całości na dzień 6 maja 2012 roku skoro wady nie były wówczas usunięte czyli zamówienie nie było wykonane w całości i obowiązek odbioru po stronie pozwanego nie powstał. Podkreślał skarżący, że rysunek schematyczny pokazuje perfekcyjne licowanie szafek narożnych z innymi szafkami, co nie było wykonane i dotyczy także szafek wiszących przy braku listew na łączeniu blatów kuchennych co w sposób oczywisty sprzeciwia się umowie. Powództwo winno być zatem oddalone z powodu braku wymagalności dochodzonej należności.

W odpowiedzi na apelację powód wnosil o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje.

Apelacja jest nieuzasadniona.

Wskazać należy, że Sąd Rejonowy prawidłowo dokonał kwalifikacji prawnej umowy. Wobec tego godzi się wyjaśnić, że o niewykonaniu zobowiązania z reguły nie można mówić, jeżeli wykonawca wykonał prace lecz są one wadliwe. Decydujące znaczenie ma bowiem charakter wad/ wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 21 kwietnia 2009 roku, V ACa 88/09/. Istnienie wad dzieła nie zawsze upoważnia do odmowy jego odbioru. Wady te muszą mieć na tyle istotny charakter, że dyskwalifikują dzieło ze względu na jego przeznaczenie. Jeżeli dzieło ma wady, które nie dyskwalifikują go do istoty, to wówczas następuje wydanie dzieła zgodnie z umową/ art. 627 k.c./, ze skutkami prawnymi, o jakich mowa w szczególności w art. 642, w art. 643 i art. 646 k.c., a dla zamawiającego powstają uprawnienia wynikające z rękojmi za wady dzieła, o jakich mowa w art. 637 i art. 638 k.c./ wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 kwietnia 2014 roku, V ACa 876/13/. Oddanie dzieła dotkniętego wadą nie powoduje wymagalności wierzytelności przyjmującego zamówienie o wynagrodzenie, gdy dzieło jest dotknięte wadą istotną, czyniącą je niezdatnym do zwykłego użytku lub sprzeciwiającą się wyraźnie umowie. Jeżeli natomiast dzieło

ma wadę nieistotną, jego oddanie powoduje wymagalność wierzytelności przyjmującego zamówienie o wynagrodzenie za dzieło w rozumieniu art. 642 § 1 k.c./ wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 lutego 1998 roku, I CKN 520/97/.

Z uwagi na charakter zarzutu podniesionego przez pozwanego podstawę rozstrzygnięcia musiało stanowić ustalenie czy wierzytelność powoda jest wymagalna to jest czy zaistniały przesłanki do odbioru dzieła, a dalej postępując czy dzieło dotknięte było wadą istotną, uniemożliwiającą użytkowanie dzieła. Trzeba bowiem zaznaczyć, że wady sprzeciwiające się wyraźnie umowie są to wady, które powodują niemożność korzystania z dzieła w sposób w umowie założony lub tak znaczne zniekształcenie dzieła, że dzieło to nie może być zidentyfikowane z dziełem założonym w kontrakcie.

Wskazać bowiem należy za Sądem Rejonowym, że innych dalszych zarzutów pozwany nie podniósł. Nie podniósł pozwany żadnych zarzutów z tytułu rękojmi za wady dzieła, ani też nie twierdził by poniósł szkodę na skutek działania powoda, żadnej szkody do potrącenia nie przedstawił. Pozwany argumentował jedynie, że do odbioru nie doszło ponieważ dzieło posiadało wady. W ocenie pozwanego wady te miały charakter istotny i sprzeciwiały się treści umowy.

Tego poglądu nie sposób podzielić. Z treści opinii biegłego wynika w sposób wyraźny, że wady nie miały istotnego charakteru, nie powodowały uszczerbku w zakresie funkcjonalności, czy trwałości mebli. Biegły w części 3.3 opinii- Wpływ na funkcjonalność, trwałość i estetykę, w punktach a do i podał, że wady wyszczególnione w punktach a, b, c, f, i nie są istotne, wada opisana w punkcie d w istocie wadą nie jest, zostały usunięte wady z pkt. g i h, niektóre z wad miały wpływ na estetykę lecz na ogół niewielki lub znikomy, sumaryczne obniżenie wartości mebli zamyka się maksymalnie kwotą 608 zł/ opinia biegłego karta 175 i następne akt/. Dodatkowo w zakresie wady polegającej na niemożności otwarcia szuflad w szafce stojącej pod szafką z piekarnikiem biegły wskazał na wady projektu ponieważ szafki należy projektować tak by miały wsparcie na posadzce skoro szafki wiszące na skutek siły ciężkości osiadają z czasem i konieczne jest solidne ich podparcie. Jeśli więc pozwany odwołuje się do rysunku schematycznego to całkowicie pomija wskazaną przez biegłego okoliczność częściowej wadliwości tego projektu. Wada ta zresztą przez podparcie szafek została usunięta.

Brak było zatem podstaw do przyjęcia istotnej wadliwości dzieła skoro opinia biegłego w sposób oczywisty istotną wadliwość wyklucza. Nie było wobec tego podstaw do odmowy odbioru wykonanego dzieła. Dzieło to było wszak zdatne do zwykłego użytku i nie sprzeciwiało się wyraźnie umowie. W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy prawidłowo zinterpretował znaczenie podpisu złożonego przez pozwanego na fakturze nr (...) z dnia 2 maja 2012 roku pod wydrukowanym tekstem „potwierdzam odbiór towaru, usługi”. Faktycznie za sprzeczne z doświadczeniem życiowym należy uznać założenie, że faktura została podpisana tylko na usilną prośbę powoda, który zamierzał ją zaksięgować. Natomiast nie było mowy o odbiorze dzieła, a tym samym o zapłacie reszty należności za to dzieło. Jaki bowiem racjonalny cel miał służyć w takiej konfiguracji powodowi skoro zaksięgowanie faktury prowadzi bezwzględnie do obowiązku uiszczenia od niej podatku VAT. Tymczasem, przy takim założeniu, powód wynagrodzenia w łącznej kwocie 10 086 zł nie otrzymywał, a zatem musiałby wyłożyć równowartość podatku VAT, około 2000 zł, z własnej kieszeni. Twierdzenie prezentowane przez pozwanego pozostaje więc sprzeczności ze zdrowym rozsądkiem, jak to słusznie zauważył Sąd Rejonowy. Nie ma przy tym znaczenia czy pozwany podpisał się nad czy pod wydrukowanym tekstem skoro tekstem znajdował się już na tej fakturze, czemu nikt nie przeczy. Gdyby podpis miał mieć inne znaczenie niż twierdzi powód to zachodzi pytanie z jakiego powodu pozwany nie skreślił zapisu „potwierdzam odbiór”. Dodatkowo, co zauważył Sąd Rejonowy, stanowisko pozwanego nie zostało potwierdzone przez świadka, który miał być wówczas obecny.

W świetle cytowanego wyżej stanowiska judykatury oczywistym jest, że w sytuacji gdy zarzut braku wymagalności zapłaty za dzieło był jedynym zarzutem pozwanego to nie było podstaw do oddalenia powództwa. Żądanie zapłaty nie było bowiem przedwczesne, bez względu na okoliczność, że w fakturze nie ma mowy o montażu. Z materiału dowodowego wynika wszak, że meble były wówczas zmontowane.

Nadmienić też trzeba, że pozwany od czterech lat użytkuje przedmiotowe meble co uznawane jest w doktrynie i judykaturze za równoznaczne z przyjęciem dzieła nawet z wadą. Wobec wadliwości dzieła czy też ujawnienia się wad z

czasem, użytkownikowi dzieła służą bowiem określone roszczenia, lecz innej niż te, które podnoszono w toku procesu. Nie może się zatem ostać żaden z argumentów apelacji, z tym argument o częściowym odbiorze dzieła. Argument ten jest bowiem niespójny z okolicznościami faktycznymi związanymi z podpisaniem faktury zawierającej w sobie również poświadczenie odbioru dzieła. Sąd Rejonowy zatem nie naruszył ani przepisów prawa procesowego, ani prawa materialnego, zwłaszcza w zakresie wykładni oświadczenia woli ich stron. Mimo zatem braku protokołu odbioru w takim sensie jaki nadaje mu umowa, uznać należało, że dzieło zostało wykonane i przyjęte, a obowiązek zapłaty w terminie przyjętym przez Sąd powstał po stronie zamawiającego.

Wobec stanowiska pozwanego, iż prowadzenie dowodu na okoliczność obniżenia wartości dzieła było w tej sprawie przedmiotowe, wskazać trzeba, że żądanie obniżenia wynagrodzenia stanowi jedno z roszczeń z rękojmi za wady dzieła, a takiego roszczenia pozwany nie zgłosił. Stąd też wezwanie biegłego na rozprawę celem przesłuchania było zbędne.

Rozważając zaś zarzut oparty na treści art. 233 par. 1 kpc nie można pominąć zasady, iż, zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystniejszych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej oceny materiału dowodowego (zob. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99). Wykazanie przez apelującego, iż Sąd naruszył zasadę wyrażoną w art. 233 k.p.c. oraz że mogło to mieć istotny wpływ na wynik sprawy, nie może być zastąpione odmienną interpretacją dowodów zebranych w sprawie, chyba, że strona jednocześnie wykaże, iż ocena dowodów, przyjęta przez Sąd za podstawę rozstrzygnięcia, przekracza granice swobodnej oceny dowodów (zob. wyrok SN z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00). Oznacza to, że postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. nie może polegać na zaprezentowaniu przez apelanta stanu faktycznego przyjętego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów. Apelujący musi wykazać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2000 r., I CKN 1169/99). Zarzut zatem naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów tylko wtedy może być uznany za usprawiedliwiony, jeżeli Sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki, z zasadami wiedzy, bądź z doświadczeniem życiowym. Sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału zachodzi bowiem jedynie wtedy, gdy z treści dowodu wynika co innego, niż przyjął sąd, gdy pewnego dowodu nie uwzględniono przy ocenie, gdy Sąd przyjął pewne fakty za ustalone, mimo że nie zostały one w ogóle lub niedostatecznie potwierdzone, gdy Sąd uznał pewne fakty za nieudowodnione, mimo że były ku temu podstawy oraz, gdy ocena materiału dowodowego koliduje z zasadami doświadczenia życiowego lub regułami logicznego rozumowania, co oznacza, że Sąd wyprowadza błędny logicznie wniosek z ustalonych przez siebie okoliczności. W judykaturze utrwalone jest stanowisko, zgodnie z którym w sytuacji, gdy z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jego ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., sygn. II CKN 817/00).

Ustaleniom Sądu Rejonowego nie można przypisać braku logiki czy uchybienia zasadom doświadczenia życiowego. Zeznania, które Sąd zdyskwalifikował nie znajdowały oparcia w pozostałym materiale dowodowym lub były sprzeczne z doświadczeniem życiowym, co wskazano wyżej. Wersja wydarzeń przedstawiona przez pozwanego nie znalazła potwierdzenia w świetle innych dowodów, w tym opinii biegłego. Natomiast stanowisko procesowe pozwanego przedstawiało się tak jak już zaznaczono.

Mając to na uwadze Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w myśl art. 98 k.p.c. w związku z art. 108 §1 k.p.c. w związku z § 6 oraz § 13 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie.

S. Ref. I inst. M. Kubik - Duda